

## TOWA GOTHELF

ur. 1927; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Bełżyce, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Bełżyce, II wojna światowa, rodzeństwo, Sara Taich, kuzyni, Niemcy

### Życie w Bełżycach podczas okupacji

W Bełżycach ulice [ułożone] były w taki czworokąt i w środku był wolny [plac], tam były targi. Nie widziało się człowieka, żeby zapytać, gdzie ten nasz wujek żyje. Potem przyleciał jakiś chłopak i spytaliśmy go, gdzie mieszka Taich. Pokazał nam drogę i zajechaliśmy [na miejsce]. Przyjęła nas siostra jego, ciotka, ona miała dwa pokoje, dała nam jeden. Myśmy tam mieszkali [w pięcioro]: ja z siostrą i zamężna siostra z dziećmi. A potem szwagier przyjechał z Opola i szwagierka, oni uratowali trochę rzeczy, co na wozie [się zmieściły]. A potem najstarsza siostra, która miała pieniądze, była w dobrej [sytuacji materialnej], wynajęła sobie mieszkanie, a myśmy tak całą zimę żyli u tej ciotki. Oni mieli sześcioro dzieci, razem ośmioro ludzi, nie mogli [żyć] w jednym pokoju, tak też wynajęliśmy mieszkanie w lecie. Trzy sieroty byłyśmy, aleśmy sobie tam jakoś to życie ułożyły. Ja z siostrą Sarą, jak słyszałyśmy [jeszcze w Puławach], że nas wygnają, poszłyśmy [do naszej fabryki] i zrobiłyśmy rolki z miękkiej skóry, z grubej nie mogłyśmy, i z tego [teraz] co raz sprzedawaliśmy trochę i żyli. Ale potem zobaczyliśmy, że się to już prawie kończy, tośmy otworzyli sklepy i tak się jakoś żyło do [19]42 roku.

Tam byli Niemcy, Wehrmacht na pewno. Oni nie bili, przychodzili i rozmawiali z Żydami, pomagali. Jak dzieci im przywoziły węgiel albo żwir, to im dawali chleb i czasem konserwy. Jak myśmy widzieli, że oni przychodzą do ciotki do sklepu, bo jej mąż był szewcem i robił buty, to myśmy lecieli do drugiego pokoju, [a jeden Niemiec] powiedział nam: „Nie bójcie się, nie bójcie, ja wam nic nie zrobię”.

Data i miejsce nagrania	2006-12-18, Ramat Efal
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"